

# Grzybowski, Michał Marian

---

## Jubileusz 600-lecia parafii Krasnosielc: 1386-1986

---

Studia Płockie 15, 203-214

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Michał Marian Grzybowski*

## JUBILEUSZ 600-LECIA PARAFII KRASNOSIELC: 1386—1986

### Z HISTORII KRASNOSIELCA I OKOLIC

Mazowsze, jako historyczna dzielnica Polski w dorzeczu środkowej Wisły, składało się z kilku niezależnych krain, stopniowo zrastających się w jedną całość w obrębie państwa Piastów. Utworzenie biskupstwa w Płocku dla Mazowsza w 1075 r., za czasów Bolesława Śmiałego, dawało podstawę do zorganizowanej pracy nad chrystianizacją tych terenów.

Szlaki osadnicze szły przede wszystkim wzdłuż rzek i działy wodne stanowiły przeważnie naturalne granice regionów osadniczych. Na terenie ziemi ciechanowskiej w grę wchodziły dorzecza głównych rzek, należących do zlewiska Narwi: mianowicie Wkry oraz Orzyca. Dawny powiat przasnyski należał w całości do zlewiska rzeki Orzyc. Uwarunkowania geograficzne spowodowały, że osadnictwo nad Orzycem nie było rozłożone równomiernie. Sprawą bardzo ważną dla osadnictwa była postępująca intensyfikacja rolnictwa, przejawiająca się w stabilizacji osadniczej, a osadnictwo mazowieckie miało charakter gniazdowy z silnymi powiązaniem rodowo-rodzinnymi. Uczestniczyła w nim ludność wolna, stanu drobno-rycerskiego, wzbogacona na licznych wyprawach wojennych. Być może, że ta akcja osadnicza organizowana była przez księcia dla wzmocnienia pogranicza, bowiem ludzie ci byli zapewne zobowiązani do służby wojskowej. Tereny te, a szczególnie terytorium makowsko-różańskie, w 1355 r. zostały nadane w lenno przez Kazimierza Wielkiego księciu Siemowitowi III Trojdenowicowi na 3 lata, po czym wróciły do króla; następnie znów były w rękach Siemowita, a po podziale w 1374 r. we władaniu księcia Janusza I, zaś po 1428 r. dostały się księciu Bolesławowi IV.

Najwcześniejsza wiadomość o wsi Siedlec lub Sielce, bo tak się wówczas nazywała, pochodzi z roku 1386 i związana jest z założeniem parafii. Wieś ta leżąca tuż nad Orzycem musiała zatem istnieć wcześniej i tworzyła wraz z sąsiednimi wsiami swego rodzaju wyspę osadniczą wśród otaczającej ją zewsząd puszczy. Kolonizację tego skrawka puszczy rozpoczęto już zapewne w XIV w. Starsze miejscowości, których nazwy występują w różnych dokumentach, to Biernaty, Pienice, Drażdzewo. (Jan i Mikołaj z Łukowa w 1470 r. widnieją jako właściciele Łukowa, Wronowa, Rak, Drażdzewo). W XV wieku powstały następne osady. Nad rzeczką Trlogą w 1418 r. powstała duża wieś Grabowo z nadania księcia Janusza. Później powstały wsie: Niesułowo, Ruzieck, Dłutówka. Na późniejsze powstanie wsi miały wpływ warunki topograficzne. Był to bowiem teren zabagniony i pełen torfowisk. Choć gleby były tu słabe, jednak osadnictwo trwało na tym styku puszczy z krainą rolniczą. Wówczas większą wartość niż grunty dla mieszkańców stanowiła bliskość lasu, który dawał dochody ze sprzedaży wosku i miodu, z wypalania popiołów i pędzenia smoly.

Jak podają piętnastowieczne źródła (1446), gościniec z Ciechanowa do Ostrołeki wiódł przez Przasnysz, Krasnosielc i Rusieck. W 1567 r. wieś Sielc należąca do Elżbiety Ciemniewskiej opłacała pobór z 26 wólk, 2 gorzelnii, 4 karczem, 1 młyna i 3 kuźni. Widać z tego, że była to wówczas duża wieś licząca ponad 300 mieszkańców. Jeszcze na początku XVII w. kościół należał do rodziny Ciemniewskich, potem przeszedł wraz z innymi dobrami w ręce Krasińskich, od nazwiska których miejscowość zmieniła nazwę na Krasnosielc. Wiadomo, że Jan Kazimierz Krasiński, syn Stanisława, urodzony w 1607 r., wojewoda płocki, podkomorzy ciechanowski i kasztelan warszawski nabył w 1650 r. od Oborskiego wsie Drażdzewo, Rupino i Płodownicę, zaś Jan Kanty Stanisław Krasiński, biskup sufragan chełmski (1696—1757), dobra Drażdzewo, Wólkę, a także Sielc odziedziczony po Błażeju Krasińskim odstąpił bratankowi Kazimierzowi Krasińskiemu. Kazimierz Krasiński (1725—1802), oboźny wielki koronny, poseł na sejm, marszałek sejmowy i trybunalski, syn Antoniego kasztelana zakroczymskiego po ojcu odziedziczył część klucza krasnosielskiego, od stryja, bpa Jana Kantego, otrzymał dalszą część Krasnosielca, Przytuły, Chłopią Łakę, Wólkę Chromą oraz tzw. klucz płodownicki nad Omulewem. Ponadto nabył na Mazowszu wiele innych majątków i stał się jednym z najbogatszych członków silnie rozrodzonego rodu. W kręgu rodziny uchodził za „patriarchę” i najbardziej uczoną głowę klanu. Był zwolennikiem Konstytucji 3 maja, brał udział w Insurekcji kościuszkowskiej. Kolejnym dziedzicem Krasnosielca, Zegrza i Radziejowic był Józef Wawrzyniec Maciej Onufry Krasiński (1783—1845), syn Kazimierza. W młodości był adiutantem gen. Kniaziewiczza, potem senatorem Królestwa Polskiego. Należał do najbogatszych panów w Polsce. Jego syn Karol, szambelan dworu carsko-rosyjskiego, otrzymał dobra krasnosielskie. W 1781 r. Stanisław August Poniatowski zezwolił Józefowi Krasińskiemu na odbywanie w Krasnosielcu 4 jarmarków rocznie, a w 1786 r. liczba odbywanych jarmarków wzrosła do 8 rocznie.

W 1824 r. jako osada rzemieślniczo-handlowa na mocy przywileju Księcia Namiestnika Królestwa Polskiego uzyskała prawa miejskie i według nich została urządzona. Była tu wówczas 56 rzemieślników zorganizowanych w cechach, w tym 19 fabrykantów sukna, 13 krawców, 7 zdunów i garncarzy. W latach około 1825 w Krasnosielcu były 53 domy i 620 mieszkańców, w roku 1860 już 72 domy i 997 mieszkańców, w tym aż 636 Żydów, a w 1865 r. domów było 95, a liczba mieszkańców miasta wzrosła do 1205 osób.

Dzięki dogodnym warunkom stworzonym przez Krasińskich miasto, opierające swą egzystencję głównie na wyrobie sukna, początkowo rozwijało się pomyślnie. Krasiński uruchomił fabrykę sukna zatrudniającą 34 osoby. Miejscewo przemysł sukienniczy dostarczał grubych, ludowych wyrobów; swoje wyroby Krasińscy zbywali na jarmarkach i rozwozili po okolicy; jednak z powodu trudności w sprzedaży tych towarów produkcja upadła.

W latach 1864 Krasnosielc był w posiadaniu Karola Krasińskiego. Mimo utraty praw miejskich w 1869 r. zatrudnienie wzrastało nadal i w 1888 r. Krasnosielc miał 108 domów i 1720 mieszkańców. W XIX w. co roku odbywało się 6 jarmarków, a co tydzień targ. W początku XX w. istniało tu kilka niedużych zakładów przemysłowych: huta szkła, młyn parowy, tartak, cegielnia, piec wapienny, fryszlerka, czyli piec do przetapiania surowca na żelazo kute, nadto nadal rozwijała się, choć w mniejszym stopniu, produkcja sukna.

W 1910 r. Krasnosielc liczył 2782 mieszkańców a po zniszczeniach wojennych 1920 r. liczba zmalała do 1842 osób w 178 domach. W 1939 r. miał

Krasnosielc rekordową liczbę mieszkańców, bo aż 3960; w czasie okupacji ludność osady na skutek różnych represji zmniejszyła się do 1820 osób, czyli mniej więcej o połowę.

### PARAFIA I ŚWIĄTYNIE KRASNOSIELCA

Wynikiem wczesnego rozwoju osadnictwa na terenach ziemi ciechanowskiej było formowanie się sieci parafialnej. Problem powstawania nowych parafii w tych okolicach trwał do XV w. Tu również, w Krasnosielcu nad Orzycem, w województwie mazowieckim ziemi ciechanowskiej w powiecie przasnyskim w dekanacie pułtuskim została utworzona przed 600 laty nowa parafia. Za zgodą kapituły katedralnej w Płocku ustanowił ją 10 maja 1386 r. ówczesny biskup płocki Ścibor z Radzymina herbu Ostoja. Parafia powstała z fundacji Pawła z Radzanowa herbu Prawdzic, chorążego warszawskiego. Zachował się do naszych czasów dokument erekcyjny wystawiony przez tegoż biskupa Ścibora mówiący o tym wydarzeniu. Z wizyty z 1781 r. zanotowano: „Erekcję długo szukaną wynalazłem i w Akta Pułtuskie 26 8-bris 1771 i w kościelne ingrosowałem, która stała się sub Stiborio Episcopo 1386 i tu na końcu zapisana”. W skład ówczesnej parafii Siedlec weszły wsie: Drażdzewo, Trylogi (Piotra i Strachomira) oraz Pienice (Piotra i Biernata). Dziesięciny z tych wsi, jakie składała miejscowa ludność, stanowiły, według dekretu erekcyjnego, utrzymanie plebana i kościoła. Z biegiem lat przybywało na terenie parafii nowych wsi. Należały do nich w XVI w.: Chłopia Łąka, Grabowo, Grądy, Niesułowo, Perzanki, Przykuty, Ruzieck, Sławki i Wola Pienicka. Do końca XVIII w. przybyły dalsze wsie: Bagienice, Biernaty, Budy Przesieckie, Elźbiecin, Przełaje, Sielc, Stegna, Wólka Drażdzewska, Wólka Rakowska. W XIX w. powstały wsie: Amelin, Huta, Krasnosielc Nowy, Łazy, Papierny Borek i Wygoda. Na początku XX w. znikły 2 wioski, mianowicie: Przykuty i Stegna.

Z tego widać, że teren parafii Krasnosielc w ciągu wieków rozwijał się dynamicznie. Jak podaje zachowana w Archiwum Diecezjalnym w Płocku wizyta parafii Krasnosielc odbyta w 1781 r., dobra dziedziczne Krasieńskich stanowiły następujące miejscowości: miasteczko Krasnosielc, Grądy, Przytuły, Drażdzewo, Wólka Przykory, Wólka Olszewka, Bagienice, Niesułowo, Chłopia Łąka, Raki; wsiami zaś szlacheckimi były: Perzanki, Grabowo, Ruzieck, Biernaty, Pienice i Wola Pienicka. Było więc w sumie 16 miejscowości wchodzących w skład parafii.

Bardzo ciekawy zapis wyrażający przynależność dziedziczną poszczególnych miejscowości w parafii utrwaliła wizyta z 1817 r. przeprowadzona z polecenia bpa A. Prażmowskiego. Dobrami dziedzicznymi Józefa Krasieńskiego były wówczas: Krasnosielc, Drażdzewo, Wólka Drażdzewska, Przytuły, Chłopia Łąka, Raki, Wólka Rakowska, Elźbiecin, Przełaje, Stegna, Niesułowo. Dwie wsie: mianowicie Bagienice i Ruzieck były własnością Krasieńskiego i szlachty oraz wieś Budy była w części dziedziczną Krasieńskiego, w części zaś narodową; Grądy i Sławki były wówczas wsiami dziedzicznymi panny Krasieńskiej, Biernaty należały do Zacheusza Lasockiego, Pienice do Kacpra Wilamowskiego i szlachty, zaś Grabowo i Perzanki tylko do szlachty. W 1842 r. do parafii Krasnosielc należało 25 wsi (Bagienice, Biernaty, Budy Przesieki, Chłopia Łąka, Drażdzewo, Elźbiecin, Grabowo, Grądy, Klin Karczma, Krasnosielc miasto,



Nakieł, Niesułowo, Nowosiedliny, Pach, Perzynki, Pienice, Przyłaje, Przytuły, Raki, Rużciek, Sławki, Stegna, Wola Pienicka, Wólka Drażdzewska, Wólka Rakowska) zaś w 1883 r. należało już 36 wsi (Krasnosielc, Sielc, Wymysły, Wola, Sielc Leśny, Pienice, Biernaty, Chłopia Łąka, Bagienice, Przykuły, Amelin, Niesułowo, Pieczysko, Pach, Grabowo, Perzanki, Rużciek, Przełaje, Raki, Wólka Rakowska, Papierny Borek, Kalimowo, Drażdzewo, Wólka Drażdzewska, Zwierzyniec Drażdzewski, Budy Przesieki, Nakieł, Stegna, Kujawy, Grondy, Przytuły, Sławki, Folwark-Krasnosielc, Klin, Piekielko, Wygoda).

W 1910 r. na skutek usilnych prób mieszkańców wsi Drażdzewo oraz innych okolicznych wiosek bp płocki A. J. Nowowiejski wydzielił z parafii Krasnosielc nową parafię z siedzibą w Drażdzewie, bowiem tam od 1774 r. istniała kaplica, a potem kościół drewniany zbudowany przez Krasińskich. Nabożeństwa jednak odprawiały się rzadko, przeważnie z racji odpustów i raz w roku we wtorek Wielkanocny, kiedy okoliczni księża zjeżdżali się do Drażdzewa na spowiedź wielkanocną wiernych. Była to tzw. „tłuka”. Obecnie do parafii należy 31 miejscowości: Amelin, Bagienice, Bagienice Tryłoga, Biernaty, Chłopia Łąka, Grabowo, Grądy, Huta, Józefowo, Kalinowo, Klin, Krasnosielc, Krasnosielc Leśny, Krasnosielc Nowy, Łazy, Niesułowo, Pach, Papierowy Borek, Perzanki, Pieczyska, Pienice, Przyłaje, Przytuły, Raki, Rużciek, Sielc, Sławki, Wola, Wola Rakowska, Wymysły, Wygoda.

Z najstarszej zachowanej w Archiwum Diecezjalnym w Płocku wizytacji parafii Krasnosielc odbytej w 1605 r. wiadomo, że pierwszy kościół parafialny był drewniany, konsekrowany, wystawiony pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła. Wyposażony był w 4 ołtarze. Ołtarz wielki wówczas był nowy, drewniany, z pięknym obrazem Matki Boskiej. Ponadto były 3 ołtarze boczne; z lewej strony św. Anny ze starożytnym obrazem, z prawej św. Mikołaja także ze starym obrazem. Trzeci ołtarz boczny w środku kościoła po lewej stronie poświęcony był Najświętszej Marii Pannie. Przy ołtarzu głównym była umieszczona także stara chrzcielnica. Zakrystia była wyposażona w potrzebne księgi i paramenta liturgiczne. Protokół wizytacyjny podawał, że były 3 mszały rzymskie, agenda nowa, graduał, psalterz, 3 srebrne kielichy, jeden z nich pozłacany, dar ks. Bagińskiego, kanonika poznańskiego; monstrancja nowa, srebrny krucyfiks; ponadto były kitajkowe kapy, adamaszkowe ornaty, dar od ks. Jakuba, wikarego z Przasnysza, który był rodakiem z Krasnosielca. Proboszcz prowadził poprawnie księgi metryczne. W parafii w tym czasie była szkoła, w której uczył specjalny rektor.

Świątynia ta służyła parafianom z Krasnosielca prawie 350 lat.

Drugim kościołem wybudowanym na miejscu starego, który uległ zniszczeniu, był także kościół drewniany fundowany w 1730 r. przez miejscowego dziedzica Błażeja Jana Krasińskiego, starostę sztumskiego, nowokorczyńskiego, przasnyskiego i opinogórskiego. Konsekrował go pod tym samym wezwaniem św. Piotra i Pawła 3 czerwca 1740 r. Marcin Załuski, sufragan płocki. Zachowały się z tego okresu dwie wizytacje parafii Krasnosielc z 1764 r. i 1781 r., według których kościół był wyposażony w 5 ołtarzy nowo przerobionych, odmalowanych i złoconych, z tych 3 miały obrazy zasuwane. W ołtarzu wielkim zrobionym staroświecką strukturą umieszczony był obraz Niepokalanego Poczęcia NMPanny w koronie z wieńcem srebrnym u stóp. Obraz ten był zakrywany innym malowidłem na zasuwie.

Po prawej stronie w kościele umieszczony był ołtarz św. Rocha z obrazem tego świętego mającego srebrną sukienkę i zasuwę z obrazem Pańskiego Przemienienia. Święty Roch cieszący się w tej parafii szczególnym kultem od-

bierał jeszcze cześć w obrazie feretronowym noszonym w czasie procesji. Po prawej stronie był jeszcze ołtarz z obrazem przedstawiającym zaślubienie N.M.Panny. Po lewej stronie mieścił się ołtarz św. Anny oraz ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, naprzeciw ołtarza Matki Bożej. Kościół ten służył parafianom stosunkowo krótko, bo tylko 60 lat.

Już protokoły z wizytacji z 1781 r. sygnalizowały, że kościół choć miał dopiero 51 lat, był w złym stanie, ściany się paczyły, ściskane były ankrami. Budowa pokryta była kleńcem dębowym; posadzka zaś ułożona z tarcic, przy drzwiach bocznych istniała kruchta. Kościół był usytuowany wielkim ołtarzem na zachód, wewnątrz miał sporo nowych ławek.

Trzeci z kolei kościół, tym razem murowany, który przetrwał do naszych czasów, wzniesiony został w latach 1790—1792. Patronem kościoła został wybrany św. Jan Kanty. Fundatorami byli: Kazimierz Krasieński, oboźny wielki koronny, starosta nowokorczyński, krasnystawski i przasnyski oraz jego żona Anna z Ossolińskich. Kazimierz Krasieński był w tym przedsięwzięciu wykonawcą woli głównego fundatora Jana Kantego Krasieńskiego, sufragana chełmskiego, kantora plockiego, kanonika kujawskiego i warmińskiego.

Budowla została wykonana według projektu architekta Hilarego Szpilowskiego w stylu klasycystycznym. Ten nowo wybudowany kościół pod wezwaniem św. Jana Kantego konsekrował 29 września 1799 r. bp plocki O. K. Szembek. Była to świątynia kryta dachówką, mająca 45,5 m długości, 14,5 m szerokości oraz 9 m wysokości. Posiadała 9 okien w kształcie podkowy i 3 pary drzwi wejściowych. Wnętrze wyposażone było w 3 ołtarze. W ołtarzu wielkim oddzielonym od nawy drewnianą balustradą umieszczony był w głównym polu obraz przedstawiający „Zdjęcie z Krzyża” przypisywany Franciszkowi Smuglewiczowi, wyżej obraz przedstawiający scenę „Pańskiego Przemienienia”.

Po prawej stronie od wejścia głównego znajdował się ołtarz św. Rocha z obrazem tegoż świętego z drugiej połowy XVIII w. w sukience z blachy srebrnej trybowanej. Zasłaniany był on obrazem św. Jana Kantego. Z lewej strony umieszczony był ołtarz Matki Bożej z obrazem Niepokalanego Poczęcia NMP oraz wizerunkiem św. Błażeja na zasuwie; w górze był niewielki obraz św. Stanisława Kostki.

Na głównym ołtarzu umieszczone było tabernakulum z drzewa hebanowego, czarne, przyozdobione sztukateriami ze srebra, wewnątrz wyłożone i zamkiem przyzwoicie opatrzone. Także z drzewa była ambona z chrzcielnicą wykonana zapewne wg projektu arch. H. Szpilowskiego. Chrzcielnica snycerskiej roboty umieszczona na postumencie, malowana na perłowo, wyłaczana, miała w środku korpusu szufladkę na miedziany kociołek z wodą chrzcielną. W nawie kościoła ustawionych było 14 nowych ławek z jesionowego drzewa pokrytych pokostem. Na chórze umieszczone były nowe 8-głosowe organy o dwóch miechach, malowane perłowo, wyłożone, ozdobione na wierzchu herbem kolatorów.

Zakrystia z 2 zakratowanymi oknami urządzona była za wielkim ołtarzem; nad zakrystią były niegdyś łóże z oknami wychodzącymi na kościół, ale potem je zamurowano. Wyposażenie zakrystii stanowiły meble stylowe w postaci szaf i kredencji, gdzie przechowywane były szaty, księgi, naczynia liturgiczne, srebra oraz inny sprzęt potrzebny do sprawowania ceremonii. Wystarczająca była ilość szat liturgicznych takich, jak ornaty, kapy, dalmatyki, baldachimy; wśród nich znajdowały się kapy atlasowe, ornaty adamaszkowe z tkanin tureckich, wyrabiane srebrem i okładane złotym galonem. Odpowiednia też była ilość naczyń liturgicznych takich, jak kielichy, monstrancje, krucyfiksy, ampułki.

Na uwagę zasługiwał duży kielich z herbem kolatorów „Ślepowron” ofiarowany kościołowi przez Antoniego Krasieńskiego, kasztelana zakroczymskiego, przekazany po śmierci jego brata bpa sufragana; z innych naczyń sakralnych był kielich gładki z 1785 r. z fundacji Kazimierza Krasieńskiego, oboźnego wielkiego koronnego. Ciekawa była także monstrancja barokowa z około 1700 r. z postaciami aniołków na ramionach i Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej u podstawy glorii. W relikwiarzach przechowywane były relikwie świętych: Fidelisa, Konstancji i Augustyna. Do noszenia w procesji było 12 chorągwi, w tym 8 nowych w dobrym stanie; podobnie w procesji w dobrym stanie znajdowały się 4 obrazy w ramach na postumencie do noszenia.

Przez dziesiątki lat kościół wymagał kolejnych remontów i koniecznych napraw, które były realizowane na bieżąco. W 1897 r. za czasów pasterzowania ks. A. Białokoza kościół otrzymał nową malaturę wykonaną przez Michała Strzałeckiego z Warszawy. W latach międzywojennych pokryto dach kościoła ocynkowaną blachą, sprawiono stacje Drogi Krzyżowej, oczyszczono i poddano konserwacji wnętrze kościoła z zachowaniem dawnej malatury. Prace renowacyjne i malarskie prowadzili Władysław Święcicki i Wardzyński. Także w latach międzywojennych (1932) odnowiono ołtarze, między innymi ołtarz wielki zbudowany z drzewa imitującego dąb, ze złoconym tabernakulum w kształcie romańskiego baldachimu, ozdobiony kolumnami ze statuami św. Apostołów Piotra i Pawła. W ołtarzu pozostały obrazy przedstawiające sceny „Zdjęcie z Krzyża”, w górze obraz „Pańskiego Przemienienia”. Murowana mensa z cegły oszalowana była także drzewem. Z lewej strony był ołtarz boczny drewniany, także imitujący dąb, poświęcony Matce Boskiej, z obrazem św. Stanisława Kostki u góry. Ołtarz zaś z prawej strony poświęcony był św. Janowi i miał u góry obraz św. Rocha.

Pod koniec wojny, w styczniu 1945 r., na skutek działań frontowych kościół został znacznie uszkodzony. Szkody te usuwał wraz z parafianami ówczesny proboszcz ks. Wacław Gieryszewski, a potem jego następca ks. Stanisław Bobiński. Dziś świątynia pięknie odnowiona prezentuje się doskonale. Nawa kościoła zbudowana na planie prostokąta ma węższe prezbiterium zbliżone do kwadratu, w jego zaś przedłużeniu dobudówkę z zakrystią. Ściany rozczłonkowane są pilastrami jońskimi dźwigającymi szerokie belkowanie z kostkowym gzymsem. Pomiędzy pilastrami płytkie arkadowe wnęki zamknięte półkoliście. W ich górnej strefie odciętej gzymsem kordonowym umieszczone są półkoliste okna. Wejście zwieńczone jest odcinkiem gzymosu, a nad nim tablica fundacyjna z datą 1792, w pobliżu kartusze z herbami Krasieńskich — Ślepowron i Osolińskich — Topór.

Przy kościele znajdowała się dzwonnica, w której były trzy konsekrowane w 1753 r. dzwony. Nowa murowana dzwonnica wystawiona została kosztem kolatora w 1827 r. w narożu cmentarza przykościelnego od strony frontu. Utrzymana jest w stylu klasycystycznym. W 1925 r. ks. Albin Żmijewski wraz z parafianami zakupił 2 dzwony: „Antoni” o wadze 200 kg i „Albin” o wadze 150 kg.

Wraz z kościołem parafialnym powstał cmentarz przykościelny, który był przez wieki jednocześnie miejscem grzebania ciał zmarłych. Cmentarz ten był przy kościele tuż nad Orzycem. Kiedy w 1792 r. nowy murowany kościół pobudowano w innym miejscu, przez jakiś czas stary, drewniany kościół służył jako kaplica cmentarna. W 1839 r. ks. W. Zadruski założył na gruncie parafialnym nowy cmentarz zgodnie z przepisami rządowymi już poza osadą, w odle-



głości około 500 m. na północny wschód. W 1840 r. wizytator zapisał: „Drugi cmentarz w polu do chowania ciał zmarłych parkanem na podmurowaniu kamiennym w słupy w roku zeszłym założony, obwiedziony, obok którego jest cmentarz dla ewangelików drzewami dzikimi obsadzony... Trzeci cmentarz jest na miejscu, gdzie dawny stał kościół, balami w słupy obwiedziony, na którym dotychczas chowają się ciała zmarłych i tam jest kostnica”.

Teren cmentarza został znacznie powiększony w 1885 r. za ks. A. Białokoza, który także postarał się o solidne ogrodzenie go murem kamiennym, o furtki i bramę żelazną. Cmentarz podzielony został na kwatery, zasadzono wiele drzew i całość należyce uporządkowano. W czasie okupacji kamienne ogrodzenie cmentarza uległo zniszczeniu przez użycie tychże kamieni na inne cele, jakie Niemcy wyznaczili. Nowe ogrodzenie sprawili po wojnie parafianie za czasów księży Bobińskiego i Litwińskiego.

### WIERNI I DUSZPASTERZE PARAFII

Przez wieki kościół parafialny w Krasnosielcu gromadził wiernych na nabożeństwa przeważnie w niedziele i święta. Do kościoła przybywali jednak parafianie i w inne dni, aby korzystać z różnych posług sakramentalnych: chrztów, ślubów, pogrzebów. Dni powszednie były wypełnione pracą na roli i w lesie. Niedziela była okazją, kiedy spotykała się ludność całej parafii. Przyjście do kościoła było jednocześnie umożliwieniem odwiedzin, załatwienia różnych spraw, spotkań i zebrań, a dla wielu także okazją zaglądania do karczmy.

Uroczystościami, które gromadziły przez wieki społeczeństwo całej parafii, były odpusty parafialne. Najliczniej gromadzili się wierni z parafii i okolicy na odpust „Pańskiego Przemienienia” (6 sierpnia), św. Rocha (16 sierpnia) oraz św. Jana Kantego (20 października). Odpusty te były odprawiane w dni przypadające. Ponadto w parafii obchodzono jeszcze odpust na św. Stanisława Kostkę (13 listopada) oraz w rocznicę poświęcenia kościoła, to jest w 20 niedzielę po Zielonych Świątkach.

Ważnym obowiązkiem kościelnym było wypełnianie przykazania odbywania corocznie spowiedzi wielkanocnej. Obowiązek ten był pilnie przestrzegany w całej Polsce przez stulecia. Pleban zobowiązany był czuwać nad tym, aby wszyscy jego parafianie w przepisany przez Kościół czasie mogli odbyć spowiedź i przyjąć Komunię św. Na Mazowszu obowiązek spowiedzi wielkanocnej wypełniany był niemal w 100%. W parafii Krasnosielec sprawa ta również wyglądała dobrze. Najstarsze zachowane zapisy informujące o liczbie parafian przystępujących do spowiedzi stwierdzały, że obowiązek ten spełniali wszyscy. W 1779 r. na 1640 osoby, bo tyle wówczas liczyła parafia Krasnosielec, wszyscy dorośli, czyli 1315 osób, przystąpili do komunii wielkanocnej, pozostałe 325 osób stanowiły dzieci. Także i w 1781 r. wizytator zanotował, że wszyscy parafianie dorośli, to jest 1386 osób, odbyło spowiedź. Podobnie było w roku 1817, kiedy to obowiązek ten wypełniło 881 mężczyzn i 889 kobiet to jest 1770 parafian.

Bardzo dobre świadectwo pod tym względem wystawił swoim parafianom wobec bpa Nowodworskiego gorliwy i długoletni duszpasterz tej parafii, ks. A. Białokoz, pisząc w 1890 r., że „mały bardzo wyjątek jest takich, którzy by raz do roku przystępowali tylko do sakramentów świętych, po większej czę-



ści prawie wszyscy bywają po 2 razy". Piękne to stwierdzenie świadczące o zrozumieniu życia eucharystycznego, o gorącej więzi ludu z Najświętszym Sakramentem.

Trzeba na tym miejscu pamiętać, że liczba mieszkańców w dawnych wiekach była znacznie mniejsza. Nie dysponujemy spisami ludności od czasów powstania parafii, ale należy sądzić, że w czterech wsiach, które początkowo stanowiły parafię, było zaledwie kilkaset osób. Powoli jednak przybywało wiosek i ludności. W 1779 r. parafia Krasnosielec miała 1640 wiernych, wizyta z 1781 r. zanotowała, że na terenie parafii mieszkało 1749 osób wyznania rzymskokatolickiego, 28 osób wyznania protestanckiego oraz aż 486 osób wyznania mojżeszowego, czyli Żydów; w sumie na terenie parafii mieszkały 2263 osoby.

Dokładne dane statystyczne dotyczące ludności podała także wizyta z 1817 r. stwierdzając, że było wówczas 2603 osoby zamieszkujące na terenie parafii, w tym 2341 katolików (mężczyzn 1148, kobiet 1193), 12 lutrów (6 mężczyzn i 6 kobiet) oraz 250 Żydów (128 mężczyzn i 122 kobiety). W latach międzywojennych (1932) w parafii krasnosielskiej było 6012 dusz, a na terenie parafii zamieszkiwało 7450 osób. Z tego krótkiego zestawienia widać, że parafia krasnosielska była zasadniczo jednolita wyznaniowo, tzn. zamieszkiwali ją katolicy. Dość późno, bo dopiero w XVIII w. spotykamy element protestancki. Byli to przeważnie rzemieślnicy, którzy osiedlili się w samym Krasnosielcu. Wcześniej pojawili się na tym terenie Żydzi, najczęściej jako karczmarze i okoliczni handlarze.

Jeśli chodzi o skład socjalny parafii, to był on przez długi czas stabilny i nie ulegał zmianom. Parafia składała się z dworów, kilkunastu wsi tzw. szlachty cząstkowej, resztę zaś stanowili włościanie. Wśród szlachty można było wyróżnić szlachtę zamożną, która osadzała na swojej ziemi kmieci i szlachtę drobniejszą, która uprawiała swoją rolę osobiście. Nie było jednak jakiejś wyraźnej granicy między tymi grupami. Ludność wiejska, zarówno kmiecie jak i szlachta, trudniła się oczywiście przede wszystkim rolnictwem. Oprócz rolników byli także rzemieślnicy wiejscy po wsiach: kowale, krawcy, szewcy, zdunowie; w miasteczku była spora część rzemieślników i tzw. ludzi wolnych.

Wierni z całej parafii spotykali się na nabożeństwach, które w niedziele i święta zaczynały się od wczesnych godzin rannych. Uczestnictwo w nich przed Mszą św. nie było obowiązkowe, ale wiele osób chętnych i pobożnych brało w nich udział. Zaczynano zwykle śpiewem pieśni, potem mówiono lub śpiewano tzw. Jutrznie, Godzinki do M. Boskiej — nabożeństwo znane i lubiane przez Polaków, następnie mówiono lub śpiewano Różaniec. Odmawiano też wspólnie pacierz z aktami wiary. Około godz. 10-ej była tzw. medytacja katechizmowa albo nauka, następnie aspersion, procesja, msza śpiewana zwana sumą i w pośrodku mszy kazanie; całość kończyła się wspólnym śpiewem „Anioł Pański” ofiarowanym za zmarłych. Wizytator z 1842 r. zanotował, że przed mszą ksiądz słuchał spowiedzi, bowiem wielu chciało przyjąć też sakrament, a potem była „nauka stosowna do pojęcia ludu”. Po południu zwykle były Nieszpory lub litania do N.M.P.

Mówiąc o gorliwości parafian krasnosielskich w służbie Bożej, trzeba powiedzieć, że była ona przez wieki znaczna. Podkreślały to często protokoły wizytacyjne. W 1817 r. w tej sprawie tak napisano: „Nie masz w tej parafii osób takowych, któreby lenistwo i gnuśność od słuchania nabożeństwa odwodziło; owszem prawdę powiedzieć potrzeba, iż licznie zawsze gromadzą się, skromnie i przykładowo zachowują się, za co niech będzie cześć i chwała Bogu”. Jeszcze pochlebniejsze zdanie o gorliwości i religijności tychże parafian czytamy w

protokóle wizyty z 1890 r. „W dni niedzielne i świąteczne lud wierny gromadzi się na nabożeństwo, pomimo odległej przestrzeni bardzo licznie i prawie połowa z przybyłych oczekuje Nieszporów. W dni zaś powszednie bywa rozmaicie, zależy to i od stanu pogody i od pory roku, w każdym razie nie ma dnia, aby nie było kilkanaście osób na Mszy św.” Ale jak i we wszystkim, co ludzkie i tu były wyjątki i odstępstwa; wśród tylu ludzi co jakiś czas znalazł się ktoś, kto dopuścił się jakiegoś wykroczenia, przestępstwa czy nawet zbrodni. Zanotował to wizytator w 1842 r. pisząc: „Nie masz dzięki Bogu zgorzenia publicznego, zdarzył się wypadek dnia 11 listopada r.b. morderczo przez zadanie siedmiu ran zabity został Piotr Więckowski, leśnik borów dominialnych krasnosielskich, sprawca zbrodni dotąd nie wiadomy”.

Do końca XIX w. teren parafii wolny był od ludzi nadużywających alkoholu. Nie było żadnych skarg ani narzekań plebanów ani innych osób odnośnie tych spraw. Widać ludność pod tym względem była moralnie zdrowa. Jeszcze w 1890 r. wspomniana już wizytacja stwierdzała, że „dziesiąta może część parafian używa wprawdzie wódki i piwa, lecz nie wychodzi z granic umiarkowania i dlatego też upicie się należy do zjawisk nader rzadkich, nałogowych zaś pijaków nie ma zupełnie”.

Na terenie parafii działało zaprowadzone w 1779 r. Bractwo Miłosierdzia, które miało swoje uroczystości i nabożeństwa brackie w dniu św. Michała Archanioła. W czasie świąt i uroczystych procesji asystowali ze świecami, wspierali ludzi ubogich, kalekich i samotnych. Od wieków zgodnie z życzeniem i poleceniem Kościoła w każdej parafii istniał tzw. szpital, który był domem opieki dla tych, którzy nie mieli jej od swoich najbliższych. Zwykle były to osoby stare, samotne, często kaleki. Istnienie szpitala parafialnego stwierdzały wielokrotnie przeprowadzone wizyty. W szpitalu, czyli odpowiednio zbudowanym domu, mieszkali ubodzy parafianie, mężczyźni i kobiety żyjący często z jałmużny i datków proboszczowskich, za które wykonywali drobne usługi przy kościele w formie zamiatania, dzwonienia, pilnowania kościoła, stąd nazywani byli pospolicie „dziadami” lub „babami” kościelnymi.

W XX wieku, szczególnie w odrodzonej po 1918 r. Polsce, na terenie parafii działało kilka bractw i stowarzyszeń. Należały do nich: Arcybractwo Różańcowe, Stowarzyszenie Nauczania Chrześcijańskiego założone przez ks. Z. Serejkę 20 grudnia 1929 r., Stowarzyszenie Pacholał Najświętszego Sakramentu założone w tym samym czasie też przez ówczesnego ks. prob. Serejkę, Arcybractwo Najświętszego Sakramentu oraz Trzeci Zakon św. Franciszka erygowany w 1931 r. Sprawnie też działała Akcja Katolicka we wszystkich pionach.

Ważnym problemem życia wiernych w parafiach była oświata. Przez stulecia nie była ta sprawa dostatecznie uświadamiana sobie przez ludność, dlatego sztukę czytania i pisaną znało stosunkowo niewiele osób. Szkolnictwo w Polsce pozostawało w rękach duchowieństwa przez długie lata, bowiem tylko Kościół troszczył się o zakładanie szkół najniższego szczebla, tzw. szkół parafialnych. Synody prowincjalne i diecezjalne nakazywały zakładać przy każdej parafii szkołę, której kierownikiem był pleban. Do szkoły uczęszczali uczniowie ze wszystkich stanów, to jest dzieci szlacheckie, mieszczańskie i chłopskie, choć wiadomo było, że znaczny wpływ miały na te sprawy warunki finansowe, to jest zamożność poszczególnych parafian. Łatwiej było posyłać do szkoły dzieci zamożniejszemu gospodarzowi niż folwarcznemu chłopu. Jak stwierdzają protokoły wizytacyjne, szkoła przy parafii istniała już w XVI i XVII w. zazwyczaj mając swojego nauczyciela. Naukę pobierało kilkanaścioro dzieci; nie-

kiedy obowiązki nauczyciela spełniał miejscowy organista. Po wojnach napoleońskich, które spowodowały wiele zniszczeń na Mazowszu, warunki materialne w wielu parafiach były bardzo złe, stąd upadek szkolnictwa parafialnego. Protokół wizyty z 1817 r. w Krasnosielcu podawał, że „była szkoła zaprowadzona i nauczyciel przez rząd do uczenia dzieci przeznaczony, lecz ta w czasie ustawicznych wojsk rosyjskich przechodów ustała i dotychczas nie egzystuje”. Sytuacja poprawiła się w niedługim czasie, bo oto już w 1819 r. następna wizyta stwierdziła, że szkoła parafialna istniała, nauczycielem w niej był Jakub Obojski; zdatnych do nauki dzieci było około 130, a do szkóły i to tylko zimą porą chodziło 40 osób, zaś w miesiącach letnich regularnie uczęszczały tylko 4 osoby. Reszta dzieci pomagała rodzicom w gospodarstwie lub była zatrudniona najemnie „do pasionki”.

Lata trzydzieste tegoż wieku były okresem upadku szkolnictwa, upadło nauczanie także w Krasnosielcu. Na nowo zostało zorganizowane dopiero w latach 1840-tych, kiedy to dwór przeznaczył budynek na szkołę, a rodzice posyłający swoje dzieci na nauki opłacali nauczyciela. Stan taki przetrwał niemal do końca XIX w.

Jeśli chodzi o przynależność dekanalną parafii Krasnosielc, to była ona różna w ciągu wieków. W 1443 r. w wyniku coraz to silniejszego rozwoju osadnictwa utworzony został archidiaconat pułtuski i do 1506 r. parafia Krasnosielc należała do dekanatu pułtuskiego, w latach zaś 1506—1697 należała do nowo utworzonego dekanatu przasnyskiego, a od 1697 r. do dekanatu makowskiego, gdzie przynależy do chwili obecnej.

Dochody duchowieństwa od wieków oparte były na dziesięcinach, gospodarce rolnej na poświętnym, wreszcie na różnych opłatach uiszczanych przez wiernych z racji posług duszpasterskich. Beneficjum krasnosielskie jako uposażenie obejmowało 2 włóki chełmińskie gruntów ornych oraz 12 morgów innej ziemi. Miało także łąki rozrzucone po lasach, których powierzchnię trudno było obliczyć, lecz dawały, jak zanotował wizytator w 1817 r., 5 fur parokonnych siana. Komornicy mieszkający na poświętnym odrabiali za to u proboszcza jeden dzień w tygodniu, ponadto pleban pobierał dziesięciny snopowe w zbożu i pieniądze z folwarków i wsi szlacheckich. Po uwłaszczeniu i zabraniu Kościołowi katolickiemu majątków ziemskich wszyscy plebani otrzymali na swoje utrzymanie po 6 morgów ziemi. Tak było i w Krasnosielcu, gdzie proboszcz otrzymał tę ziemię w 2 kawalkach. Taki stan trwał do pierwszej wojny światowej.

Poziom religijności parafii zależy w dużym stopniu od duchowieństwa, to jest od księży tam pracujących, od ich postawy moralnej i zaangażowania duszpasterskiego. W ciągu 600 lat istnienia tej parafii było wielu kapłanów, którzy gorliwie trudzili się jako duszpasterze. Wikariusze, jako pomocnicy proboszczów, zjawili się dopiero w parafii Krasnosielc od 1805 r.

Na tym miejscu wymieniamy tylko niektórych proboszczów bardziej znanych z przekazów źródłowych i zasłużonych dla tej parafii. W latach 1751—1781 proboszczem w Krasnosielcu był Piotr Halibarthon, kanonik pułtuski, rezydujący stale przy kolegiacie, a w duszpasterstwie wyręczał go ks. Roch Chmielewski. Od 1810 do 1841 r., a więc przeszło 30 lat, duszpasterzował gorliwie ks. Walenty Zadruski. Spoczął na miejscowym cmentarzu. Kapłanem, który pracował przeszło 40 lat w tej parafii, był ks. Walenty Pęszyński (1842—1883). Ciało jego również spoczywa na miejscowym cmentarzu. 29 lat gorliwie pracował ks. Adolf Białokoz (1883—1912), niegdyś pracownik konsystorza i kapelan biskupa Gintowta. W Krasnosielcu wymalował kościół, w 1885 r. po-



budował w większości swoim kosztem plebanię (parafianie dołożyli 2 tys. rubli) murowaną, krytą dachówką. Przez rok pracował ks. Jan Świdorski (1912—1913), który przeszedł na probostwo do Wiczfni. Lata pierwszej wojny światowej przeżył z parafianami ks. Andrzej Sękus (1913—1925). W 1921 r. pobudował drewniany wikariat. W latach 1925—29 pracował tu ks. kan. Albin Żmijewski, który zakupił 2 dzwony, pokrył kościół ocynkowaną blachą, a poza tym sprawił w 1927 r. stację Drogi Krzyżowej, oczyścił też i na nowo przemaalował kościół. Po nim duszpasterzował ks. kan. Zygmunt Serejko (1929—1931), który pięknie prowadził pracę organizacyjną i duszpasterską, zakładając w 1929 r. Stowarzyszenie Nauczania Chrześcijańskiego.

Od 1932 r. do sierpnia 1939 r. pracował jako proboszcz ks. kan. Feliks Dublasiewicz, a następnie przeszedł do Pomiechowa. W czasie okupacji (1939—1945) proboszczem był ks. dr Wacław Gieryszewski, późniejszy dziekan ciechanowski. Ze zniszczeń wojennych dźwigał parafię i kościół ks. Stanisław Bobiński (1945—1956). W sierpniu 1956 r. objął parafię ks. Mieczysław Litwiński, który pracował w niej 17 lat. W ciągu tego czasu pod jego kierunkiem i przy dużej ofiarności i zaangażowaniu parafian zrobiono wiele. W 1957 r. rozpoczęto prace związane z elektryfikacją Krasnosielca. Światło elektryczne zaabłysło w krasnosielskim kościele 18 stycznia 1958 r. W związku z zakładaniem elektryczności zachodziła potrzeba odnawiania i malowania kościoła. Prace te wykonywał Bogdan Narewski, nie tylko malując kościół, ale także odświeżając ołtarze: główny oraz boczne. Przy okazji obrazy zostały poddane zabiegom konserwatorskim. Odnowiono też chrzcielnicę i ambonę. W 1972 r. sprawiono ołtarz soborowy, przy którym do dziś odprawia się msza twarzą do wiernych. Przy remontach kościoła zabiegom renowacyjnym została poddana także dzwonnica, uporządkowano cmentarz grzebalny, stawiając między innymi pomnik na grobie ks. St. Bobińskiego. Plebania została pokryta nowym dachem z blachy ocynkowanej, pobudowano też nowe budynki gospodarcze. Do zakrystii przybyły nowe paramenty, naczynia i szaty liturgiczne. W lipcu 1973 r. ks. M. Litwiński przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii jako rezydent.

Od sierpnia 1973 r. proboszczem w Krasnosielcu został ks. prałat Tadeusz Goleniewski. Przeszedł z parafii Trzepowo k. Płocka, gdzie artystycznie odnowił drewniany zabytkowy kościół. I tu zabrał się energicznie do pracy. Cały kościół został pokryty nową blachą, zainstalował radiofonizację kościoła, wyremontował organy, rozebrał starą wikarówkę i przystąpił do budowy nowego budynku, którego budowa szybko została zakończona i od wielu lat służy księżom za mieszkanie. Wydarzeniem niezwykłym, które przeżyła parafia Krasnosielec w dniach 26—27 czerwca 1976 r., było Nawiedzenie Matki Bożej w kopii cudownego obrazu. Była to wspaniała manifestacja religijna, która długo mogła pozostać w pamięci tych, którzy ją przeżywali. 17 maja 1975 r. zmarł ks. M. Litwiński, wkrótce po obchodach 50-lecia kapłaństwa, jakiego szczęśliwie doczekał. Spoczął na miejscowym cmentarzu.

Od jesieni (15 XI) 1981 r. parafię prowadzi ks. kan. Stanisław Kowalczyk. W ciągu jego kadencji dla kościoła parafialnego zostały wykonane nowe prace. Między innymi zmieniono oświetlenie ołtarzy, wprowadzono bardziej estetyczne i funkcjonalne. Usunięto drewnianą podłogę, zmieniono ją od stycznia 1983 r. na marmurową posadzkę.

W tymże 1983 r. parafia przeżyła owocnie misje parafialne prowadzone przez księży redemptorystów. Inwestycją niezwykłą, na jaką zdobyła się parafia Krasnosielec świętując swoje 600-lecie, jest budowa nowej świątyni w odległym o 8 km Amelinie. Powstanie tam drugi ośrodek życia duszpaster-



skiego, który usprawni życie religijne, a dla wielu będzie ogromnym ułatwieniem przy wykonywaniu obowiązków religijnych. Budowanie kościoła — Domu Bożego — jest zawsze sprawą ważną. Tworzy się przecież nowy ośrodek kultu i pracy ewangelizacyjnej. Tym, którzy ten trud podejmują, Bóg w specjalny sposób wynagrodzi.

Z parafii tej wyszło wiele powołań kapłańskich i zakonnych. Z żyjących i pracujących wyliczyć należy księży: Franciszka Sokołowskiego, Stanisława Grabowskiego, Dominika Bałdygę, Stanisława Zakrzewskiego, Cesarczyka, Romualda Chodkowskiego, Tadeusza Janowskiego, Jerzego Kaczorowskiego, Stanisława Stencela, Ireneusza Kaczorka, Czesława Kwiecińskiego, Kazimierza Ziółkowskiego, Tadeusza Kołodziejczyka, Jerzego Wielechowskiego, Ryszarda Dębka, Janusza Mackiewicza, Tomasza Cymermana, Marka Czajkowskiego, Zbigniewa Szewczyka. W Seminarium kształci się kilku alumnów, którzy niedługo zasilą szeregi kapłańskie. Z tej parafii wiele dziewcząt wstąpiło do zakonów pożytecznie pracując na różnych placówkach.

Dziś, kiedy parafia obchodzi swój niezwykły jubileusz, 600-lecie istnienia, cały ten piękny religijny, kulturalny i społeczny dorobek staje przed nami. Dzisiejsi mieszkańcy parafii Krasnosielc i okolic mogą być dumni ze swoich przodków, a jednocześnie powinni być im wdzięczni za przekazane bogate dziedzictwo duchowe.

Z tym spadkiem i dorobkiem wchodzi parafia Krasnosielc w następne lata swego rozwoju, a z całym Kościołem w Polsce w drugie tysiąclecie chrześcijaństwa na naszej ziemi.